

Podsumowanie posiedzenia Komisji Wspólnej LP

Dodano: 06.11.2017

Lasy Państwowe zapowiedziały odejście od 5% nadmiaru na wysokości stosu ? to kolejny postulat PLIG, który ma szanse na realizację.



Posiedzenie Komisji Wspólnej ds. współpracy LP i zuli odbyło się 30 października w siedzibie DGLP w Warszawie. Spotkanie odbyło się dopiero pod koniec października, gdyż w pierwszym terminie, w połowie października odbyć się nie mogło, z uwagi na zagraniczny wyjazd dyrektora Tomaszewskiego. Pomimo jednak przełożenia spotkania dyrektor generalny LP Konrad Tomaszewski był nieobecny.

Dyrektor Marian Wiśniewski z RDLP w Pile, szef zespołu ds. opracowania wzorcowej dokumentacji dla nadleśnictw do przetargów na usługi leśne, przedstawił wyniki prac. Są one znane, gdyż dokumentacja stanowiąca pomoc dla nadleśnictw do przetargów została w postaci decyzji 243 z 14.09.2017 r. dyrektora generalnego LP upubliczniona przez Polską Leśną Izbę Gospodarczą (można ją znaleźć na stronach izbalesna.pl i firmylesne.pl - news ?Przetargi na rok 2018? z 29.09.2017 r.).

Dyrektor Wiśniewski mówił, że zespół przyjął współczynnik wydajności drwa na 2000 m³, ale pochyli się nad propozycją zuli, aby było to więcej, zule proponowały m.in. 2900 m³.

Dyrektor mówił, że opracowanie kryteriów pozacenowych w przetargach na usługi leśne jest dużym problemem. Zespół zaproponował jednak pewne rozwiązania w komentarzu do dokumentacji.

Zapytany o terminy płatności za usług leśne dyrektor Wiśniewski odpowiadał, że zapis mówi, iż termin płatności wynosi do 21 dni, ale to oznacza, że nadleśnictwa mogą płacić wcześniej. Zapewnił też, że Inspekcja LP nie będzie kwestionowała w nadleśnictwach wcześniejszych płatności. Mecenas Jarosław Jerzykowski, obsługujący prawienie DGLP potwierdził, że nie ma żadnych przeszkód prawnych we wcześniejszych płatnościach.

O dotacjach z UE dla przedsiębiorców leśnych mówił Krzysztof Knop, który w DGLP jest odpowiedzialny za kontakty z firmami leśnymi. Mówił o współpracy z Polską Leśną Izbą Gospodarczą w zakresie walki o te środki. Bardzo wiele było w tej sprawie wspólnych działań DGLP i PLIG, wszystkie informacje można znaleźć na stronie izbalesna.pl. To co jest tu najnowsze i bardzo ważne, to w zakresie dostępu do środków w ramach LGD Ministerstwo Rozwoju wydało przychylną dla zuli interpretację przepisów. Szczegółowe informacje także na izbalesna.pl lub firmylesne.pl.

Naczelnik Jarosław Piekutin z DGLP mówił o finansowaniu usług leśnych. 23 października zostało zatwierdzone prowizorium finansowe LP na rok 2018. Co z tego dokumentu wynika? Na przyszły rok LP planują pozyskać ok. 44 mln kubików. Ogółem koszty usług leśnych (zagospodarowanie, pozyskanie, zrywka) w 2018 r. mają wynieść 3,3 mld zł. W ubiegłym roku, przy mniejszym jednak rozmiarze pozyskania, było to 2,9 mld zł.

Z danych wynika, że w 2018 r. rozmiar pozyskania drewna w LP wzrośnie o ok. 9%, a pieniądze przeznaczone na pozyskanie i zrywkę drewna będą większe w stosunku do roku 2017 o ok. 14%. Realny wzrost, nie licząc wzrostu kosztów płac etc., to więc tylko ok. 5%.

W zagospodarowaniu wzrost nakładów ma wynieść 8%. Więcej informacji w tabeli.

Naczelnik Piekutin podał też wyliczenia kosztów jednostkowych prac leśnych. W pozyskaniu drewna na rok 2018 planuje się 31,4 zł/m³ (w 2017 było 29,4 ? wzrost o 6%), w zrywce na 2018 planuje się 26,5 zł/m³ (w 2017 r. było 25,5 ? wzrost o 4%). Więcej informacji w tabeli.

Do wszystkich tych danych podanych w tabeli trzeba jednak odnieść się z pewną rezerwą, gdyż dane z roku 2017 nie są na podstawie rzeczywistego wykonania, ale na podstawie planu, - rok 2017 jeszcze się bowiem nie skończył.

Dla porównania: przeciętne wynagrodzenie miesięczne ogółem w LP wyniosło 7772 zł brutto w roku

2016 (w 2015 r. 7548,9 zł, w 2014 r. 7228,6 zł). Oznacza to wzrost rok do roku o 3-4%. Czyli same pensje pracowników LP rosną mniej więcej w takim tempie, w jakim rośnie wynagrodzenie dla firm wykonujących usługi leśne.

TABELA 1. Koszty prac leśnych realizowanych przez firmy leśne w latach 2016?2018 w mln zł (2016: wykonanie, 2017: plan zasadniczy, 2018: prowizorium planu)

Zakres prac	Rok			Wzrost (mln zł)		Zmiana (%)	
	wyk. 2016	zas. 2017	prow. 2018	p. 2017 / w. 2016	pp. 2018 / p. 2017	p. 2017 / w. 2016	pp.2018 / p. 2017
Zagospodarowanie	639	801	863	162	63	25	8
Pozyskanie	1064	1143	1320	79	177	7	16
Zrywka	927	988	1115	61	127	7	13
RAZEM	2629	2931	3297	302	366	12	13

TABELA 2. Koszty jednostkowe pozyskania i zrywki realizowanych przez firmy leśne w latach 2016?2018 z zł/m?

Zakres prac	Rok			Wzrost (mln zł)		Zmiana (%)	
	wyk. 2016	zas. 2017	prow. 2018	p. 2017 / w. 2016	pp. 2018 / p. 2017	p. 2017 / w. 2016	pp.2018 / p. 2017
Pozyskanie	28,4	29,5	31,4	1,1	1,84	3,9	6,2
Zrywka	24,8	25,5	26,5	0,75	0,99	3	3,9
RAZEM	53,17	55	57,8	1,85	2,83	3,5	5,1

O opracowywanej, nowej klasyfikacji jakościowo-wymiarowej drewna mówił naczelnik Robert Wielgosz z DGLP. Założenia są takie: odstąpiono od podziału: stosy nieregularne, regularne. Wprowadzono zasadę prawidłowego przygotowania stosu (nic nie mówi się o palikowaniu, którego się jednak nie wyklucza), wprowadzono zasadę pomiaru stosu tylko z jednej strony (co jest przygotowaniem do fotooptycznych metod pomiaru, już stosowanych na powierzchniach pokłeskowych), proponuje się odstąpienie od 5% nadmiaru na wysokości (to sprawa, o którą PLIG walczy już od dawna ? jest szansa że się uda).

Ze słów naczelnika Wielgosza wynikało, że w KJW, jako jedna ze standardowych długości pozostanie 1,2 mb. Zmniejszono natomiast długość kłód do 5 m. Kłody krótkie (2-3 m) mają być mierzone w stosach, dłuższe (3,1-5 m) w stosach, grupowo lub posztucznie. Wyrób sortymentów na danej

powierzchni ma być uzależniony od ograniczeń technologicznych co oznacza, że nie wszystkie sortymenty mają być wyrabiane na jednej pozycji cięć. Sugeruje to zmniejszenie liczby sortymentów na jednej pozycji, co też jest realizacją postulatu PLIG. Czy tak jednak będzie na pewno, nie wiadomo, bowiem nowe KJW zostały na komisji omówione, ale nie zostały udostępnione stronie zulowskiej do wglądu (podobnie zresztą jak wszystkie inne omawiane na Komisji dokumenty).

Wracając do projektu KJW: skorygowano długości maksymalne doła drewna średniowymiarowego do 3 mb włącznie (dla S2bG do 2 mb). Ujednolicono odstępniowanie dla drewna S2 ? 10 cm, a dla S2b odchyłka bez względu na długość 0/+5cm. Wprowadzono długości standardowe: 1,2 mb, 1,8 mb i 2,4 mb.

Na kłesce pozyskuje się obecnie 20-30 tys. kubików dziennie. Dlatego stosuje się tam system pomiaru stosów firmy Dralle. To kamery zainstalowane na dachach samochodów. Jeśli system się sprawdzi, fotooptyczny pomiar drewna, choć pewnie w innej postaci, może wejść do stosowania w całych LP.

Dyrektor RDLP w Pile Ryszard Standio, szef zespołu ds. opracowania nowych zasad użytkowania lasu, przedstawił wyniki prac. Jako jedno z założeń nowych zasad dyrektor podał planowanie długoterminowe i roczne prac leśnych oraz łączenie w bloki sąsiadujących ze sobą powierzchni do cięć rębnych i pielęgnacyjnych, co ma pozwolić zulom na zwiększenie wydajności pracy, a więc i oszczędności. To realizacja kolejnego z postulatów Polskiej Leśnej Izby Gospodarczej.

Co do szlaków dyrektor mówił, że szlaki operacyjne muszą być rozlokowane w drzewostanie w odległościach co 20 m (do 100 m dla kolejek linowych), a ich szerokość powinna wynosić do 4 m. Nie 15 m i nie 30 m, ale dokładnie 20 m (oczywiście nie co do centymetra). Założenie jest takie, że maszyna nie jeździ poza szlakiem.

Zespół wprowadza pojęcie ?szlaku zbiorczego?, stosowanego równolegle do np. uczęszczanej drogi czy torów. Co do położenia szlaków zespół mówi, że mogą one biec równolegle, skośnie lub prostopadle do rzędów drzew, w zależności od potrzeb.

Co do długości sortymentów dyrektor Standio mówił, że minimalna długość powinna wynosić 1,8 m dla zrywki. Tylko takie drewno da się zerwać maszyną typu przyczepa czy forwarder. Wynika to też z przepisów bhp. To jest także zbieżne z postulatami PLIG.

Zespół rekomenduje znakowanie sortymentów przez harwester farbą, by ułatwić zrywkę. Ponadto maszyna ma być dostosowana do rodzaju cięcia, czyli np. na trzebieży tylko głowica trzebieżowa. Co do pozyskania maszynowego zdaniem dyrektora Standio generalnie wszystkie drzewostany sosnowe powinny być dla maszyn udostępnione, poza drzewostanami krzywymi itp.

Zespół dyrektora Standio rekomenduje dążenie do ograniczania liczby sortymentów na jednej powierzchni cięć. Mówi też, że zrywka wleczona do szlaku zrywkowego może odbywać się wyłącznie końmi lub wciągarkami.

Dyrektor Tomasz Modliński z ORWLP w Bedoniu omówił stan prac nad weryfikacją katalogów pracochłonności prac leśnych opracowanych w latach 2013/2014 i 2015, które nie weszły wówczas w życie m.in. przez krytyczne uwagi firm leśnych. Na koniec października skończona była weryfikacja katalogu do prac pilarką. Kolejnym krokiem będzie testowanie tych rozwiązań w SILP. Katalog prac z maszynowego pozyskania i zrywki ma być zweryfikowany do końca roku. Zdaniem dyrektora Modlińskiego prace spowodują większe zbliżenie się katalogów do rzeczywistych pracochłonności w lesie.

Naczelnik Piotr Szulc z DGLP omówił proponowane zmiany w rozporządzeniu ministerstwa środowiska w sprawie bhp przy wykonywaniu niektórych prac z zakresu gospodarki leśnej. Prace trwały w DGLP, na zlecenie ministerstwa. Jaki mają być tu zmiany? Np. zmieniają się niektóre obszary zagrożenia wokół pracujących maszyn. Ważniejsze wydają się jednak zmiany w uprawnieniach. Po pierwsze uszczegółowione zostaną wymagania do pracy pilarkami przy drzewach stojących. Zakłada się też wprowadzenie uprawnień do obsługi maszyn wielooperacyjnych (harwestery i forwardery) oraz kolejek linowych.

Obecnie przepisy na podstawie których nadaje się uprawnienia zarówno do obsługi pilarki (np. do przerzynki) jak i do obalania (drwale) są nieaktualne. Czyli gdyby być restrykcyjnym, w ostatnich latach nie można było legalnie zdobyć uprawnień drwala. Ale praktyka była oczywiście zdroworozsądkowa i takie kursy się odbywały. LP najchętniej widziały te, odbywające się według starych, już nieaktualnych przepisów wewnętrznych w LP. Jednak, na co zwracała uwagę m.in. Polska Leśna Izba Gospodarcza, nagminna stała się w ostatnich latach praktyka kupowania zaświadczeń o ukończeniu kursu w internecie. Albo organizowania kursów bardzo krótkich, np. jednodniowych. To prowadziło prostą drogą do złego wyszkolenia pracowników i większego zagrożenia wypadkowego.

Po zmianach kurs na drwala będzie mogła prowadzić firma, która przejdzie coś w rodzaju audytu robionego przez LP (ORWLP w Bedoniu). Sprawdzane będą warunki lokalowe, baza sprzętu, posiadanie placu manewrowego, kadra itp. A sam egzamin będzie przeprowadzany także przez LP.

A dla tych, którzy mają już praktykę z pilarką jest furtka. Bez kończenia żadnych kursów lub szkoleń od razu będzie można przystąpić do sprawdzianu, aby otrzymać uprawnienia na nowych zasadach. Skorzystać będą mogli ci, którzy pracowali w zawodzie operatora maszyn leśnych min. 2 lata. Punkt ten jednak obowiązywać będzie tylko w okresie przejściowym, do końca roku 2020.

A co z tymi, którzy mają obecnie zaświadczenie o ukończonym kursie drwala? Będą musiały znów zdawać egzamin? Na razie jeszcze nie wiadomo, czy będą musieli podchodzić jeszcze raz do egzaminu, czy też zostaną ich uprawnienia uznane.

Rafał Jajor z PLIG mówił, że prawo nie powinno tu działać wstecz i wszystkie uprawnienia zdobyte przed zmianą przepisów powinny być nadal honorowane. Takie stanowisko poparł też Waldemar Spychalski z SPL, który jednak podobnie jak kolejni dyskutanci zwracał uwagę na fakt, że ludzi do pracy nie ma. Sami przedstawiciele LP uznali, że przegapiony został czas, gdy w sposób miękki można było wprowadzać zmianę. A teraz, gdy nie ma ludzi na rynku pracy trzeba bardzo uważać.

Tadeusz Ignaciuk uważa, że nadzór nad jednostkami szkolącymi drwali powinien nie mieć Bedoń, bo będzie to drogie, ale np. komisje w RDLP.

Jeden z przedsiębiorców podniósł temat zbyt wysokich jego zdaniem zabezpieczeń w przetargach. Mecenas Jerzykowski mówił, że wielkość jest do dyskusji, ale samo zabezpieczenie jest potrzebne, by zabezpieczyć płatność ew. kar za niewłaściwe wykonanie zamówienia.

Rafał Jajor z PLIG dziękował zespołowi dyrektora Wiśniewskiego za opracowanie jego zdaniem najlepszych jak dotąd wskazówek do przetargów dla nadleśnictw. Mówił jednak, że przynajmniej załącznik określający technologie wykonywania poszczególnych prac powinien być skonsultowany ze stroną przedsiębiorców leśnych. Mówił też, że skoro nie ma przeciwskażeń, by nadleśnictwa płaciły wcześniej niż 21 dni, to czemu nie wprowadzić terminu 14 dni? Bo termin 21 czy 30 dni nie jest wcale najbardziej popularny w gospodarce.

Dyrektor biura PLIG dziękował też Krzysztofowi Knopowi z DGLP za współpracę przy dążeniu do dostępności środków unijnych dla przedsiębiorców leśnych. Dziękował też za deklarację odejścia od 5% nadmiaru na wysokości stosu, co postulowała PLIG. Prosił, by w nowych KJW długość 1,2 nie była jedną ze standardowych, a jedynie była dopuszczona jako wyjątek. Mówił także, że lepsze planowanie prac leśnych po stronie LP, co od dawna postuluje PLIG, jest bardzo ważne, i świetnie, że zespół pod przewodnictwem dyrektora Standio idzie w tym kierunku. Pytał, na jakim obszarze ma być to planowanie? Nadleśnictwa, obrębu, pakietu? A co, jeśli pakietem będzie jedno leśnictwo?

Dyrektor Wiśniewski odpowiadał, że standaryzacja prac leśnych to proces dynamiczny, i będzie jeszcze dyskusja nad nie tyle opisami prac ile ich rozumieniem, interpretacją. Co do terminu płatności dyrektor odpowiadał, że jeśli z DGLP będzie zielone światło, na przyszły rok może być rozważone jego skrócenie.

Dyrektor Standio odpowiadał, że planowanie prac będzie na poziomie jednej firmy leśnej.

Naczelnik Wielgosz w kwestii udostępnienia załom projektu KJW mówił, że o ile dyrektor generalny LP się zgodzi to nie widzi przeciwwskazań.

Mariusz Rakowski, prezydent PLIG mówił, że długość sortymentu 1,2 metra jest niezgodna z zasadami bhp. Bo dźwiganie w pojedynkę takich wałków jest wbrew przepisom, a dwie osoby w lesie nie mogą pracować bliżej od siebie niż 1,5 m. Rozwiązaniem jest więc tylko ?wydłużenie? sortymentu i zrywka mechaniczna.

Mariusz Rakowski pytał o szczegóły zaokrąglania wyników w odbiórkach. Poruszył też problem współczynników w odbiórkach drewna. Np. współczynnika 0,61, gdzie wydaje się, że w stosie nie może być aż 39% powietrza.

Naczelnik Wielgosz odpowiadał, że przelicznik 0,61 jest stosowany dla odbiórki kłody w stosach od 2013 r. Przeliczniki były opracowane na podstawie badań IBL.

Opracowanie: Biuro PLIG

Notatka sporządzona przez PLIG nie jest dokładnym zapisem wypowiedzi wygłoszonych na spotkaniu, a jedynie ich wyborem i skróconym omówieniem.

Komentarz:

Dzwonią przedsiębiorcy i pytają: jak było na komisji? No cóż, było sporo zapowiedzi i wypowiedzi często bardzo dla naszej branży pozytywnych, ale mało konkretów. Co mam na myśli?

DGLP opracowuje teraz szereg kluczowych dla branży usług leśnych dokumentów (klasyfikacja jakościowo-0wymiarowa drewna, katalogi pracochłonności, zasady użytkowania lasu, nowe zasady zdobywania uprawnień dla drwali i wprowadzenie uprawnień dla operatorów harwesterów i forwarderów).

I o wszystkich tych pisanych czy już gotowych projektach strona Lasów Państwowych informowała na komisji. Ale tylko informowała, nie udostępniła przedsiębiorcom leśnych na papierze projektów. A trudno się odnieść np. do liczącego zapewne wiele stron dokumentu jakim są zasady użytkowania

lasu na podstawie kilku zaprezentowanych slajdów, wybiórczo prezentujących zastosowane w dokumencie rozwiązania.

Aby móc mówić o poważnej dyskusji na linii LP-zule takie dokumenty przedsiębiorcy leśni muszą mieć wcześniej,. Muszą mieć szansę się z nimi zapoznać a na komisji zgłosić uwagi i poddać te rozwiązania dyskusji. Inaczej komisja przeistoczy się tylko w miejsce przekazywania wybiórczych informacji z ulom i nie będzie miała charakteru konsultacyjnego. A dla obu stron (LP i zuli) byłoby to bardzo niedobrze.

Rafał Jajor, redaktor naczelny GAAZETY LEŚNEJ, dyrektor bura Polskiej Leśnej Izby Gospodarczej

Komentarz 2:

Interesująca tabela. Porównałem ją ze sprawozdaniem finansowym LP za rok 2016. (?)
Uderzyła mnie różnica w kosztach działalności administracyjnej LP ? 3550,6 mln zł, a kosztami wyłożonymi na zule, według tabeli ? 2629,3 mln zł. Ogólne koszty LP to 7985,9 mln zł, czyli administracja ?zjada? z nich 44,5%, a zule 33%.

Ale aby było ciekawiej, to istnieje coś takiego w bilansie jak koszty działalności podstawowej i stamtąd może każdy chętny czy niechętny ulom pobrać cyfrę 57% za udział w nich pozyskania i zrywki drewna. Potem mamy ładne graficznie zestawienie ?Struktura kosztów nadles?nictw? i tutaj dział administracyjny to tylko 36,5%, a działalność podstawowa czyli prawdopodobnie ta związana z ulami ? 57,7% . Daje to poniekąd koszty różnych dyrekcji LP: 44,5% - 36,5% czyli 8% kosztów działalności LP ?zjadają? biurokraci dyrekcyjni. Natomiast przychody LP za 2016 to 8409,6 mln zł, w tym podatek leśny 229,7 mln zł. Jestem przekonany że każdy rozsądny polityk patrząc na wielkość kosztów administracyjnych LP oraz wielkość podatku leśnego zacznie, a przynajmniej powinien myśleć o pewnych krokach dotyczących redukcji biurokracji leśnej.

Zule powinny walczyć cały czas o podwyżki i to twardo. Ale i liczyć się z podobnymi żądaniem obniżania swoich kosztów, podobnie jak to jest w Szwecji. Wtedy powinien każdy ulowi mieć przed oczami koszty administracyjne LP i odpowiadać podobnymi żądaniem.

Tadeusz Ciura

(tekst jest fecebookowym komentarzem do przedstawionych tabel)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.